

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

„NOWINY RACIBORSKIE” z bezpłatnym dodatkiem „Gość Świąteczny” wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środę i Piątek. Kosztują na kwartał na pocztę 4 marki 5 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. od jednolatomowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwulatomowego wiersza reklamowego. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie...

## Z spraw górnośląskich.

Jenerał Le Rond o sprawach górnośląskich. Przewodniczący Komisji Koalicyjnej wypowiedział się do redaktora „Vossische Zeitung” o różnych sprawach naszych.

I tak w sprawie niepokoi: Komisja ukarze każdego bardzo surowo, kto przeciw spokojowi wystąpi. Kto winien, że niepokój wybuchł, trudno powiedzieć w kraju tak pełnym materiału wybuchowego, jak G. Śląsk. Zazwyczaj winien ten, kto zaczyna. Wszyscy Górnoślązacy powinni pilnować porządku. Winni zostaną ukarani przez sąd Komisji.

W sprawie rozbrojenia: Rozbrojenie przyniosło na ogół dobre rezultaty. Oczywiście jeszcze się nie skończyło, eo jest rzeczą naturalną w kraju tak niepokojnym, jak G. Śląsk, do którego dzień w dzień można nową broń przywozić. Z polskiej strony „szwarcują” ją z zagranicy polskiej. Z niemieckiej strony zaś czynią podobnie, bo właśnie na dworcu zabrzańskim przytrzymano wagon z bronią.

W sprawie policji plebiscytowej: Urządzenie policji plebiscytowej jest przewidziane przez pokój wersalski. Sądzą, że ta policja dobrze się zaprowadza. Liczba policyantów nie jest ograniczona. W razie potrzeby możemy ją powiększyć.

W sprawie głosowania: Komisja nie pozwoli wywierać nacisku na siebie. Głosowanie nie odbędzie się prędzej, dopóki spokój i porządek w kraju nie nastanie. Porządek, spokój i praca winny być hasłami każdego Górnoślązaka. Niemcy i Polacy, mieszkający poza obwodem przemysłowym, oddadzą sprawie górnośląskiej przysługę, jeśli w myśli tych hasła na radach swoich będą wpłynęli. Tylko przy spokoju możemy dostarczyć węgla do Niemiec i Polski, którego oba te państwa potrzebują. Komisja nie ma zamiaru przeszkadzać walce plebiscytowej, lecz chce i musi zapobiegać nadużyciom przy tej walce. Każda ze stron winna wiedzieć, że tylko kartka ostatecznie rozstrzyga. Jeśli wszyscy nad tem się zastanowią, to sądzą, że dojdziemy niebawem do uspokojenia.

W sprawie zarzutu partyjności Komisji: Odpieram zarzut, jakoby Komisja była partyjna. Już sam jej skład gwarantuje za jej bezstronność. Porządek i spokój na G. Śląsku jest potrzebny dla dobra tego kraju, jak i Europy. Przydałby się on nie mniej dla współpracy między Niemcami a Francją. Ta współpraca jest dla obu krajów nieodzowna. Dwa wielkie sąsiadujące z sobą narody nie mogą się obyć bez pokoju.

Jenerał Le Rond zauważył ogólnie i z naciskiem, że kto teraz zacznie czynić niepokój, ten się doczeka czegoś dotkliwszego.

Korespondent „Voss. Ztg.” dodaje od siebie, że przypuszcza, iż głosowania można się spodziewać najrychlej w drugiej połowie listopada. Oczywiście jest to tylko domysł.

— Lewica w Polskiej Partji Socjalistycznej na G. Śląsku. W polskiej partji socjalistycznej przyszło do rozłamu. Powstała w niej lewica, która wydała odezwę przeciwko dotychczasowym przywódcom socjalistycznym. Przemawia w niej językiem bardzo ostrym.

Podług tej odezwy dotychczasowi przywódcy socjalistów polskich pozwolili „zanurzyć sztandar socjalizmu w błocie burżuazji” i są obecnie „silni jedynie dzięki trzosiom polskiej burżuazji”. Polska partja socjalistyczna „tonie w bagnie i smrodzie burżuazji” i jest „narzędziem w ręku Kortantego i całej hydry na jej przywódzcę agitują”. „Jeden choruje na ministra, drugi na posła, trzeci chce zostać „ociażby wyciera-

czem pokoi ministrów”. Zaś masy (to jest naród) chcieliby sobie wychować „na bydelko głosujące, które zawołanie wybrać ma swoich masarzy”.

Jednym słowem, tak głosi dosłownie odezwa: „Partya, która ma być kuźnią dla osobistych intryg karyerowiczów a nie służy sprawie robotniczej, nie więcej warta, jakby ją raczej — djabli wzięli.”

Z przytoczonych wyjątków odezwy każdy się przekonaj, że powstająca lewica rozporządza znacznym zapasem ostrych słów, a mało ma wyrozumiałości dla swoich dotychczasowych towarzyszy.

Mniejsza jednak o to. Ważniejsza rzecz w tem, o co tej lewicy socjalistycznej chodzi?

Odezwa daje na to bardzo jasną odpowiedź. „Po przez głowy przywódców musimy się ściśle zorganizować pod sztandarem trzeciej międzynarodówki.”

Owa trzecia międzynarodówka to ni mniej, ni więcej, jak bolszewizm.

Odezwa staje też po stronie tejże międzynarodówki i woła do swoich zwolenników pod koniec: „Niech żyje światowa rewolucja! Niech żyje polska republika robotniczych!”

W sprawie polskiej odezwa tak się wyraża: „My nie jesteśmy przeciwnikami sprawiedliwego dążenia polskiego proletariatu ku połączeniu się z proletariatem Polski.”

Te słowa mówią, że nowa „lewica” jest za Polską sowiecką, bolszewicką. Gdyby jednak Polska taką nie była, to co? Na to odezwa nie daje bezpośredniej odpowiedzi. Oświadcza jedynie z wielką pewnością siebie, że „sokołów i klechów nie potrzebujemy do zwolnienia Górnego Śląska”, bo „rozstrzygniemy kwestję narodowościową stworzeniem sowieckiej Polski”.

Uważamy, że oświadczenie się „lewicy” socjalistów polskich za „sowiecką” Polską pojawia się za późno. Tymczasem bowiem nawet niezależni socjaliści niemiecy przekonali się, że sowiectwem czyli bolszewizmem jest ostatnią niewolą dla każdego obywatela i całego spo-

tyku. Krasicki zbudowali swojego szczęścia przybytek nad Sanem i nad stawami.

— Niebo i ziemia, góry i doliny, wody i drzewa wysyłają się celem uprzyjemnienia pobytu Krasickim w tej rezydencji.

— Ter quaterque beati! Pochód stanął nad Sanem i rozstąpił się, aby zrobić miejsce lektyce królewskiej. Przystąpiły również powozy i kolarzy wiozące swiętą królewską, rozmaitych dygnitarzy państwa i znamienitych gości.

Gdy królewska para przeprawiła się na drugą stronę Sanu, oczekiwali ich tutaj rozmaici dygnitarze ziem przemyskiej i duchowieństwo trzech obrządków przy bramie tryumfalnej.

Para królewska wysiadła z lektyki i skierowała się do bramy tryumfalnej. Pozdrowili ją okrzykami ludności i żołnierzy, strzały z armat zamiatających zgromadzoną ludność, strzały z armat zamiatających i moździerzy z wałów miasta. Państwo Krasicki witali króla i królowę chlebem i solą w swoich dobrach dziedzicznych.

Po skończonych rozmaitych przemowach pochód ruszył ku bramie miasteczka przy dźwiękach kapeli zamkowej.

Nad parą królewską sześciu dygnitarzy nieśło wspaniałe baldachimy. Dzielwczęta w białych sypakach kwiaty pod stopy królewskie.

U wejścia do miasta postawili mieszczanie swoją drugą bramę tryumfalną.

Witaj przed nią króla burmistrz z rajcami strojnymi w suto kontusze i poważne czamary, ofiarując mu klucze od bram miasta obwarowanego wałami i parkanami.

Pochód ruszył dalej. Domy mieszczan, świeżo wybielone, strojne były zielenią i chorągwiemi.

Przy moście zwodzonym i pontonach ofiarował znowu pan Krasicki królowi klucze od warowni zamkowej. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Ks. J. A. Lukaszkiwicz.

## BIELICA KRASICZYŃSKA

(OPOWIADANIE HISTORYCZNE z XVII. wieku).

(Ciąg dalszy)

18) Królowa Pani wdzięczną znów była Krasickiemu, że podczas kilkuletniej zawieruchy otaczał dwór jej swojemi wojskami i opieką. Więc i ona w tak daleką wybrała się podróż, aby swą wdzięczność okazać wojewodzie. Chodkiewicz swiętne odniósł zwycięstwo nad Turkami pod Chocimem 1621 r. W tym roku monarcha odpoczął i myślał o wyprawie do Szwecji. Król Jegomość wiele ma pomysłów, ale nie wszyscy go rozumieją i słuchają.

Nareszcie około godziny trzeciej zaroiło się na gościńcu. Oddział husarzy otwierał pochód. Wspaniałe szyszaki, kopje lasem stojące z powiewnym proporcem i błyszczącym grotom. Pancernie nabijane srebrem i złotem. Szkrzydła zaramienne, orle przypominają szumy, wicherów odgłosy.

Rumaki rosłe, wyresowane i zaprawione w bojach. Rozwierają nozdrza, wciągając wiatr jesienny z nad oparów Sanu.

Król z rozkoszą znawcy przyglądał się husarii Krasickiego. Była ona mu pomocą i pociechą w jednej potrzebie.

Na takich rycerzach polegać można.

Za husarzami postępowała straż honorowa w bogatych szatach. Szarfy koloru królestwa zdobyły każdego wybrańca. Za nimi postępowali rozmaici dygnitarze.

Wrtzące ukazała się lektyka z królewską parą. Po-

za nią powozy z paniami, magnatami, dworzanami. Oddział husarzy zamykał pochód.

Był tu także i Mykietuik, który bacznie doglądał porządku.

— Viva! Niech żyje król! Niech żyje królowa! Mnohaja lita! Zyj nam! — wółano zewsząd. Okrzykom radości nie było końca.

Król i królowa łaskawie odpowiadali skinieniem ręki na powitanie ludu.

Skierowali wreszcie swój wzrok ku zamkowi, który ozdobiły chorągwiemi o barwach króla, królowej i Krasickich witali ich salwami armatniami.

— Skamieniała epopeja — rzekła królowa do męża.

— Wielki rozum i potężna wola stworzyły wspaniałe dzieło na podziw wiekom — zauważył król.

— Na lewo góry szumiące lasami, na prawo równiny zamknięte ciemną linią drzemących borów, a przed nami z modrych wód wyrasta białe zamczysko niby sen, niby zjawisko, niby śluda, a jednak rzeczywistość.

— To słońce takie optyczne wywołuje złudzenia — tłumaczył król.

— Niebo pod wieczór stalowy przybiera kolor. Zamek obłany słońcem iskrzy się białością, a u stóp jego modra lala wód pomarszczona w brzdędy. Na każdej brzdędeczce słońce zapaliło iskiere swego ognia. Te brzdędeczki słońca wyglądają niby drogocenny dywan królewski, przetykany gęsto rubinami i diamentami plonącymi migotliwym blaskiem, rozścielony do stóp palących zamczyska, niby korny sługa ślaniający się do stóp swego władcy i pana.

Olimp, symbol szczęścia i piękności, umieszczali w starożytności w mgłach, na najwyższej górze. Naśladowano ich potem, budując zamczyska na skałach. My dowoń ich potem, budując zamczyska na skałach. My nowoczesni potrzebujemy morza, rzek, stawów i jezior. Wenecja, zbudowana na lagunach, królowa jest Adry-

ceństwa. Gospodarka sowiektów uczyniła Rosję cmentarzem i pustynią pod każdym względem. I Bogu dziękować należy z całego serca, że Polsce udało się odeprzeć zwycięsko groźny najazd bolszewicki od swoich granic i od Europy.

Nowa „lewica” socjalistów polskich może przyczynić się do zwiększenia zamętu społecznego na G. Śląsku, lecz staje na straconej placówce. Nadzieje, jakie zrazu przywiązywano do bolszewizmu, już się gruntnie rozwiały. Bolszewizm, jaki się objawia w Rosyi, nie jest dobrodziejstwem, lecz plagą ludzkości.

## Górnoślązacy na Jasne Górze.

Jak w dniu imienin albo urodzin matki wszystkie dzieci otaczają ją, aby jej powinszować w dniu tak uroczystym, tak i naród polski otaczał w dniu urodzin Matki Boskiej Jasną Górę, aby jej w Cudownym Obrazie złożyć hołd i dzięk. I my Górnoślązacy w liczbie 10 tysięcy uczestników udaliśmy się do Częstochowy. Niezmierna radość zapanowała pomiędzy nami, gdyśmy stanęli na ziemi naszej, do której się nasze serce rwie i do której może już w najbliższym czasie się przyłączymy. Przekonaliśmy się, że Polska to nasza Ojczyzna, chociaż nas Prusak chce od niej odstraszyć; uczuliśmy się niewymownie szczęśliwymi pomiędzy swoimi. Plakal również lud nasz górnośląski, wzruszony serdecznym przyjęciem naszych ziomków. Witali nas nie tylko księża, naczelnicy wojsk polskich, przedstawiciele sejmu polskiego, ale cały naród polski. Nieskończone okrzyki rozbrzmiewały na cześć Górnoślązaków. Mimowoli przypomnieliśmy sobie wszystkie okropne szkany z strony niemieckiej na naszej rdzennie polskiej ziemi górnośląskiej, które znosić musimy od przybyszów niemieckich; w przeciwstawieniu widzieliśmy tę miłość całej Polski do nas. Serce nasze rozpalilo się jeszcze gorętszym pragnieniem: być przyłączonymi do Polski; to też przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej, która szczególną opieką otacza Polskę, zanosiliśmy modły nasze, połączone z gorącą prośbą o wolność. Mamy nadzieję, że Matka Boska Częstochowska otoczy nas swoim płaszczem i pozwoli nam przeżyć ostatnie dni naszej niewoli i obroni nas przed największym wrogiem naszym i Kościoła.

Choć na kilka dni odetchnęliśmy od wszystkich szkań polakożerczych i doznaliśmy wolności tak upragnionej. Przez długi, długi czas katował nas Niemiec, chciał nas jednem słowem wytepić z kuli ziemskiej. Polskę uważał zawsze za największego wroga lub wcale zbrodniarza, bo wiedział, że Polak raz zażąda co swoje. I gdy zabłysła i dla nas Górnoślązaków nadzieja wolności, krzyżak wyteża wszystkie siły, aby mógł nadal Górny Śląsk zatrzymać w swojej łapie i nas głębić i wyzyskiwać. Przedstawia on nam Polskę w najgorszym świetle. Ale przez jego liczne kłamstwa i oszczerstwa zadokumentował, że nie chodzi mu o nasz dobrobyt, tylko o ten cenny kruszec górnośląski. Myśmy się przekonali, jak wygląda w Polsce. Najbardziej ucieszyła nas gościnność polska. Każdy zwal nas swoim bratem i siostrą.

Abym Bogu złożyć podzięk za odparcie bolszewików, odbyło się dziekczynne nabożeństwo i zarazem błagalne o dalszą opiekę. W procesyi towarzyszyło Najświętszemu Sakramentowi tysiące a tysiące żołnierzy polskich, którzy, otrzymawszy błogosławieństwo Boskie, wyruszą na front, aby walczyć za ukochaną Ojczyznę. Na widok tych nieustraszonych synów Polski, którzy nie żałują nawet życia dla dobra Ojczyzny, płynęły obfite łzy. Cieszył się naród nasz, że ma tak dzielne wojsko, które na wołanie Ojczyzny stawia ochotnie w obronie świętej ziemi swej.

Kochany ludu górnośląski! I dla nas wybije godzina wolności, a Niemiec nie będzie nas już gnębił ani katował. Przyobleczie on nam coprawda większą wolność, jeżeli nas zatrzyma w swojej łapie. Atoli jeszcze nas nie ma, a już nas bije i morduje. Iż to jęków i krzyków dochodzi nas z Westalii i Nadrenii, gdzie lud nasz polski — górnośląski katują. Niemcy urządzają pochody demonstracyjne przeciw Polakom. Jak donosi naczynny świadek, wtargnęła ta niemiecka banda nawet do kościoła, w którym podczas mszy św. śpiewano po polsku, aby i na tem świętym miejscu terrorizować ludność polską. Bracia nasi z obczyzny wolają do nas o pomoc, a nas samych nawet na ziemi własnej Prusak gnębi. I ten Prusak zapewni nam dobrobyt?

Gdybyśmy się udali, tak jak do Częstochowy, w głąb Niemiec, bądźmy pewni, że przywitaniem byłyby szkany i wyzywanie „dummer Polak” i t. p. Czyby nas tam tak przyjęli jak w Polsce? Tylko ten, kto był na obczyźnie, zna najlepiej ten raj pruski i stroni jak najdalej od tego piekła.

Z każdym dniem zbliża się wolność nasza. Skupiamy się pod sztandarem Matki Boskiej Częstochowskiej, wtenczas nie przemoże nas najmocniejszy wróg. Jedną z pątniczek raciborskich.

## Z Górnego Śląska.

Wyjazd generała Leronda do Paryża.

Opole, 21. września. (Urzędowo). Międzysojusznicza Komisja donosi, że generał Lerond powołany został do Paryża, dokąd wyjechał w sobotę dnia 18. b. m.

## O terminie głosowania ludowego.

Genewa, 19. września. „Temps” donosi z Berlina: Równocześnie z generałem Le Rondem wyjechali do Paryża członkowie berlińskiej komisji koalicyjnej, którzy odepierali wrócić z G. Śląska. Także ostatni zdają przed Radą ambasadorów sprawozdanie o położeniu na górnośląskim obszarze plebiscytowym. W związku z sprawozdaniem ma być omówiona sprawa terminu głosowania ludowego na Górnym Śląsku.

## Rada ambasadorów o Górnym Śląsku.

Genewa, 20. września. „Temps” donosi: Rada ambasadorów wysłucha dziś sprawozdania Le Ronda w sprawie górnośląskiej. Równocześnie Rada ambasadorów zajmie stanowisko do niemieckiej noty i udzieli na nią odpowiedź.

Z innego źródła donoszą, że Anglia i Włochy stawily wniosek o przeprowadzenie rozbrojenia na Górnym Śląsku, stosując przytem środki najostrożniejsze tak wobec Polaków jak i wobec Niemców.

## Sprawa ustąpienia angielskich kontrolerów przed Radą ambasadorów.

Paryż, 20. września. „Temps” donosi z Londynu, że różni angielscy kontrolerzy na Górnym Śląsku zażądali zwolnienia ich z urzędu, ponieważ byli zdania, że stanowisko francuskich władz pod czas ostatniego zatargu między Niemcami a Polakami nie było bezpartyjne. Angielski rząd przedłożył tę sprawę paryskiej konferencji ambasadorów.

## Rząd niemiecki a Górny Śląsk.

Berlin, 19. września. Wydział dla spraw zagranicznych zbierze się znowu w Berlinie pod koniec bieżącego tygodnia. Na porządku dziennym jest sprawa Górnego Śląska.

## Wojna o niepodległość.

### Posiedzenie Rady Obrony Państwa.

Bazyła, 21. września. „Matin” donosi z Warszawy: W piątek po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Obrony Państwa. Ze względu na korzystne położenie na wszystkich frontach uchwalono prowadzenie dotychczasowej zaczepnej akcji przeciwko bolszewikom.

### Skutki umowy francusko-belgijskiej.

Paryż, 20. września. Wskutek wejścia już w życie francusko-belgijskiej umowy wojskowej, rząd belgijski pozwala obecnie na przewóz amunicji do Polski przez terytorium belgijskie.

Trocki twierdzi, że na froncie rozstrzygnie się los Rosyi.

Moskwa, 21. września. Trocki zarzuca w artykule dziennikarskim rządowi polskiemu, że nie życzy sobie poważnie pokoju i wzywa całą Rosję, by wspomagała front zachodni środkami żywności, odzieży i materiałami wojennymi, albowiem tam rozstrzygnie się los Rosyi sowieckiej.

## Z Polski.

### Rokowania pokojowe w Rydze.

Warszawa, 19. września. (Pat.) Jak donosi „Kurjer Warszawski” ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że pierwsze posiedzenie delegacji pokojowych w Rydze odbędzie się w niedzielę 20. b. m.

Gdańsk, 19. września. Z Rygi donoszą, że wśród członków bolszewickiej delegacji pokojowej znajduje się były minister Poltwanow.

Ryga, 19. września. (Radio Pat.) Wczoraj obaj prezesi delegacji pokojowej w Rydze Dąbski i Joffe odbyli konferencję wstępna. Pierwsze posiedzenie plenarne odbędzie się w wtorek.

### Przedstawiciele Koalicyi w Rydze.

Londyn, 19. września. W tutejszych kołach politycznych słychać, iż sprzymierzeni, którzy wielką wagę przykładają do pokoju, zawierane pomiędzy Rosją a Polską, wysyłają swych przedstawicieli do Rygi. Sprawy sporne mają być do ostatecznego rozstrzygnięcia przedłożone Lidze Narodów.

### Polskie warunki pokojowe.

Kraków, 20. września. Tutejszy „Czas” przynosi wiadomość, według której polskie warunki pokojowe zawierają następujące żądania: Przy zawarciu rozejmu (zawieszeniu broni) pozostaną obie armie w tych pozycjach, które w danym razie zajmują. Linie wytyczone dla granic Polski ma być granicą drugiego rozbioru Polski z roku 1793. Obszary położone na zachód tej linii przypaść mają Polsce lub Litwie.

### Rozbrojenie Polski warunkiem pokoju.

Londyn, 19. września. „Daily Mail” zamieszcza depeszę korespondenta swego z Rygi, donoszącą, iż delegat bolszewicki oświadczył mu, że rozbrojenie Polski, oraz zamknięcie fabryk amunicyj, są zasadniczymi warunkami zawarcia pokoju z Polską. Sprawa ta będzie najważniejszym punktem rokowań polsko-sowieckich.

### Rokowania polsko-litewskie.

Białystok, 19. września. (Pat.) Dziennik żołnierski II. armii („Front”) podaje co następuje:

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, delegat litewscy w Kalwaryi starają się przewlekać obrady, chcąc wyzyskać czas dla ściślejszego porozumienia się z bolszewikami i ujednostajnienia polityki litewskiej z polityką bolszewicką.

Paryż, 19. września. (Pat.) Rada Ligi Narodów zebrała się w piątek po południu na nieurzędowe posiedzenie w celu zbadania oświadczenia przedstawionej noty rządu polskiego w sprawie konfliktu między wojskami polskimi i litewskimi, na granicy obu krajów. Paderewski, przedstawiciel Polski i Waldemar, przedstawiciel Litwy, byli obecni na posiedzeniu. Huymans, delegat belgijski, przedstawił raport w sprawie oświadczenia polskiego. Następnie Paderewski i Waldemar, dawali wyjaśnienia w sprawie powyższych wypadków. Wyjaśnienia te różniły się między sobą.

Warszawa, 20. września. (Pat.) „Kurjer Polski” donosi: Powitalne spotkanie w Kalwaryi delegacji polskiej z delegacją litewską odbyło się 17. b. m. Wczoraj zaś odbyły się pierwsze narady.

### Przerwanie rokowań polsko-litewskich.

Warszawa, 21. września. (PAI). Jak donoszą dzienniki, rokowania polsko-litewskie zostały formalnie przerwane. Litwini wyrazili zgodę na pokojowe zatwierzenie sporu na następujących warunkach: Wojska litewskie wycofałyby się na linię Focha a Polacy musieliby coinać swe wojska na taką odległość od linii dzisiejszego frontu, w jakiej Litwini czuli się na linię Focha. W ten sposób powstałby pas neutralny pod wspólnym zarządkiem polsko-litewskim. Delegacja polska nie mogła przyjąć tych warunków, wobec czego wyjechała wczoraj z Kalwaryi.

### Francusko-polska „entente cordiale”.

Paryż, 21. września. Warszawski współpracownik dziennika francuskiego „Information” miał rozmowę z Naczelnikiem Państwa, Piłsudskim. Naczelnik oświadczył, że rząd polski przeciwny polityce francuskiej nie rokowałby nadziei długiego istnienia. To samo powiedzieć można o Francji. Nie można sobie wyobrazić francuskiego ministerstwa, któreby nie miało być zwolennikiem Polski.

### Układy polsko-czeskie.

Praga, 21. września. W myśl umowy w sprawie Śląska Cieszyńskiego, podjęte zostały w sprawie wszystkich zagadnień dotyczących Śląska Cieszyńskiego rokowania z Polską. Dnia 20. b. m. rozpoczęły się w Krakowie układy w sprawie dostawy Polsce węgla w zamian za odpowiednie ilości nafty. Również i szereg innych spraw wynikających z umowy o Śląsk Cieszyński, ustalony zostanie w rokowaniach komisyjnych.

### Tower nie powróci do Gdańska.

Londyn, 20. września. „Times” podaje, iż sir Reginald Tower nie powróci już na dawne stanowisko do Gdańska, nawet w razie, gdyby sprawę polsko-gdańską udało się załatwić w drodze kompromisowej.

### Polska uzyskała w Kanadzie kredyt.

„Gazeta Warszawska” donosi z Paryża: Jak słychać, minister skarbu Grabski uzyskał w Kanadzie kredyt w wysokości 15 do 25 milionów dolarów kanadyjskich na zakupno materiału kolejowego.

## Z zagranicy.

### Sprawa Gdańska.

Gdańsk, 19. września. (Pat.) Dziennik Gdański pisze: Komisarz Sir Tower ma podobno zamiar przedłożyć Radzie ambasadorów w Paryżu swój własny projekt w sprawie stosunków Gdańska do Polski, odmienny zarówno od projektu polskiego jak i niemieckiego.

### Wykrycie olbrzymich zapasów broni.

Berlin, 19. września. W obwodzie nad Ruhrą wysledzono tajny handel broni uprawiany na wielką skalę. W porcie mylnym wykryto zapas 6 tysięcy, w Hambornie 7 tysięcy karabinów ręcznych. Broni tą miało wywieźć do Środkowych Niemiec. (A może na Górny Śląsk?)

### Ustąpienie niemieckiego ministra finansów.

Berlin, 20. 9. Jak donoszą, zamierza ustąpić niemiecki minister finansów dr. Wirth. Krok ten uzasadniają niemożliwością przeprowadzenia niektórych reform finansowych w myśl projektów ministra.

### Groźba strajku angielskiego.

Londyn, 19. września. (Pat.) Wczorajsza konferencja przedstawicieli górników z przewodniczącym angielskiego urzędu handlowego, co do której żywiono wielkie nadzieje, została po półgodzinnym trwaniu przerwana. Będzie ona w dalszym ciągu prowadzona w poniedziałek. Delegat robotników Smillie uważa wybuch strajku za nieunikniony.

### Nowe sukcesy Wrangla.

Paryż, 21. września. (PAI). Oferiwywa generała Wrangla postępuje naprzód. W dniu 14. września zajęty jego wojska kilka nowych miejscowości i zabrały 3 armaty, karabiny maszynowe, wielu jeńców. Radio-

depesza z Paryża na stronie 1 zabraniamy

Paryż, 21. września. (Pat.) Rada Ligi Narodów zebrała się w piątek po południu na nieurzędowe posiedzenie w celu zbadania oświadczenia przedstawionej noty rządu polskiego w sprawie konfliktu między wojskami polskimi i litewskimi, na granicy obu krajów. Paderewski, przedstawiciel Polski i Waldemar, przedstawiciel Litwy, byli obecni na posiedzeniu. Huymans, delegat belgijski, przedstawił raport w sprawie oświadczenia polskiego. Następnie Paderewski i Waldemar, dawali wyjaśnienia w sprawie powyższych wypadków. Wyjaśnienia te różniły się między sobą.

Warszawa, 20. września. (Pat.) „Kurjer Polski” donosi: Powitalne spotkanie w Kalwaryi delegacji polskiej z delegacją litewską odbyło się 17. b. m. Wczoraj zaś odbyły się pierwsze narady.

Przerwanie rokowań polsko-litewskich. Warszawa, 21. września. (PAI). Jak donoszą dzienniki, rokowania polsko-litewskie zostały formalnie przerwane. Litwini wyrazili zgodę na pokojowe zatwierzenie sporu na następujących warunkach: Wojska litewskie wycofałyby się na linię Focha a Polacy musieliby coinać swe wojska na taką odległość od linii dzisiejszego frontu, w jakiej Litwini czuli się na linię Focha. W ten sposób powstałby pas neutralny pod wspólnym zarządkiem polsko-litewskim. Delegacja polska nie mogła przyjąć tych warunków, wobec czego wyjechała wczoraj z Kalwaryi.

### Francusko-polska „entente cordiale”.

Paryż, 21. września. Warszawski współpracownik dziennika francuskiego „Information” miał rozmowę z Naczelnikiem Państwa, Piłsudskim. Naczelnik oświadczył, że rząd polski przeciwny polityce francuskiej nie rokowałby nadziei długiego istnienia. To samo powiedzieć można o Francji. Nie można sobie wyobrazić francuskiego ministerstwa, któreby nie miało być zwolennikiem Polski.

### Układy polsko-czeskie.

Praga, 21. września. W myśl umowy w sprawie Śląska Cieszyńskiego, podjęte zostały w sprawie wszystkich zagadnień dotyczących Śląska Cieszyńskiego rokowania z Polską. Dnia 20. b. m. rozpoczęły się w Krakowie układy w sprawie dostawy Polsce węgla w zamian za odpowiednie ilości nafty. Również i szereg innych spraw wynikających z umowy o Śląsk Cieszyński, ustalony zostanie w rokowaniach komisyjnych.

### Tower nie powróci do Gdańska.

Londyn, 20. września. „Times” podaje, iż sir Reginald Tower nie powróci już na dawne stanowisko do Gdańska, nawet w razie, gdyby sprawę polsko-gdańską udało się załatwić w drodze kompromisowej.

### Polska uzyskała w Kanadzie kredyt.

„Gazeta Warszawska” donosi z Paryża: Jak słychać, minister skarbu Grabski uzyskał w Kanadzie kredyt w wysokości 15 do 25 milionów dolarów kanadyjskich na zakupno materiału kolejowego.

## Z zagranicy.

Gdańsk, 19. września. (Pat.) Dziennik Gdański pisze: Komisarz Sir Tower ma podobno zamiar przedłożyć Radzie ambasadorów w Paryżu swój własny projekt w sprawie stosunków Gdańska do Polski, odmienny zarówno od projektu polskiego jak i niemieckiego.

### Wykrycie olbrzymich zapasów broni.

Berlin, 19. września. W obwodzie nad Ruhrą wysledzono tajny handel broni uprawiany na wielką skalę. W porcie mylnym wykryto zapas 6 tysięcy, w Hambornie 7 tysięcy karabinów ręcznych. Broni tą miało wywieźć do Środkowych Niemiec. (A może na Górny Śląsk?)

### Ustąpienie niemieckiego ministra finansów.

Berlin, 20. 9. Jak donoszą, zamierza ustąpić niemiecki minister finansów dr. Wirth. Krok ten uzasadniają niemożliwością przeprowadzenia niektórych reform finansowych w myśl projektów ministra.

### Groźba strajku angielskiego.

Londyn, 19. września. (Pat.) Wczorajsza konferencja przedstawicieli górników z przewodniczącym angielskiego urzędu handlowego, co do której żywiono wielkie nadzieje, została po półgodzinnym trwaniu przerwana. Będzie ona w dalszym ciągu prowadzona w poniedziałek. Delegat robotników Smillie uważa wybuch strajku za nieunikniony.

### Nowe sukcesy Wrangla.

Paryż, 21. września. (PAI). Oferiwywa generała Wrangla postępuje naprzód. W dniu 14. września zajęty jego wojska kilka nowych miejscowości i zabrały 3 armaty, karabiny maszynowe, wielu jeńców. Radio-

## Wiado

nie nie szym r

depeza z Sewastopola z dnia 11. bm. donosi o przejściu na stronę gen. Wrangla sześciu pełnych pułków i zabranii armat i materjału wojennego.

#### Millerand przyjął kandydaturę.

Paryz, 21. września. Na powszechnie życzenie narodu francuskiego zdecydował się Millerand na przyjęcie kandydatury prezydenta Francji. Największe widoki na urząd prezydenta ministrów ma senator Briand.

#### Konferencja finansowa w Brukseli.

Bruxsela, 21. września. Według wszelkiego prawdopodobieństwa potrwa konferencja finansowa w Brukseli cztery dni, a zatem zakończy się dnia 28. b. m. W konferencji weźmą udział delegaci 29 państw, które podzielone zostały na sześć grup mianowicie państw neutralnych, afkańskich, podbitych, nowoutworzonych, angielsko-japońskich i zamorskich.

#### Nowe wypadki we Włoszech.

Paryz, 21. września. „Echo de Paris“ donosi, że oddziały czerwonej gwardii zajęły w Brescii koszary strzelców a w Turynie fabrykę chemicznych wyrobów, nie znajdując się dotąd jeszcze w rękach rewolucyjnych robotników. „Echange Telegraph“ donosi, że w Genui wykonano zamach na giełdę. Cztery osoby rzuciły do wnętrza gmachu bombę, która wyrządziła znaczne szkody. Z ludzi nie został nikt uszkodzony. Aresztowano wiele osób podejrzanych o zamach.

#### Rokowania z górnikami angielskimi.

London, 20. września. Układy z górnikami zostały dziś na nowo podjęte. Rząd ustanowi specjalny sąd rozjemczy dla omówienia żądań podwyższenia zarobków.

### Do 25-go września jeszcze

mogą Czytelnicy zamawiać naszą gazetę na kwartał przysły, bowiem do tego dnia przyjmują przedpłatę listow. Radzimy jednakże nie czekać do ostatniego dnia, lecz odnowić przedpłatę

#### dziś jeszcze

Również czytelnicy zamawiający naszą gazetę u kolportera lub też agenta niech nie zwlekają z uregulowaniem przedpłaty... Abonament winien być zapłacony naprzód na cały kwartał lub też na jeden miesiąc, gdyż nie można wymagać, aby agent lub też wydawnictwo miało cały kwartał czekać na pieniądze.

Równocześnie zachęcamy do zledyniania nowych czytelników w gronie przyjaciół i znajomych, szczególnie w gronie takich, którzy nie czytają żadnej gazety lub też gazety niemieckiej. Pisma niemieckie należy zupełnie wyrugować z domów polskich.

### Wiadomości polityczne.

Górny Śląsk. (Także bolszewicy interesują się wypadkami na Górnym Śląsku.) Z Helsingfors donoszą, że otrzymywane przez tamtejszą stację telegrafu lakrową depeze bolszewickie starają się przedstawić ruch żywołowy ludności polskiej na Górnym Śląsku jako „bunt Polaków“ (polskiej miłoś) przeciwko prawowitej władzy Niemców. Ostatnia depeza bolszewicka w tej sprawie zatytułowana „Kto pod kim dółki kopie“ (nie roj drugomu jamu sam nie popadiesz) donosi, iż ów bunt polski znalazł poparcie we Francji, która w ten sposób sama siebie postawiła w położeniu kłopotliwym (sama siebie napakowała).

(Głosowanie w listopadzie?) Korespondent berlińskiej „Vossische Zeitung“ miał w Opolu wywiad z przewodniczącym Międzysojusznicej Komisji Plebiscytowej, generałem Le Rond, który oświadczył mu, że dokument ogłoszony w „Breslauer Morgenzeitung“ (w którym generał rzekomo zalecał kontrolerom powiatowym jaknajwiększe względy wobec Polaków) jest zmyślony. Dalej zaznaczył generał, iż Komisja odjąd karac będzie wszelkie wykroczenia. Generał Le Rond twierdzi, że winę za niepokoje ponoszą właściwie obie strony. Polacy broń przemycają z zagranicy jako kontrabandę, ale i Niemcy nie inaczej postępują, bo codopiero przytrzymano w Zabrze wagon z bronią i amunicją. Generał Le Rond zapewniał dalej, że głosowanie nie odbędzie się, dopóki nie nastanie spokój.

Korespondent wspomnianego dziennika berlińskiego donosi w końcu, na podstawie przypuszczeń, że jeśli nie zajdą dalsze przeszkody, głosowanie odbędzie się w listopadzie. — Oby się tylko nie pomyli!

### Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Do Rolników! Niemcy pozwoliły nareszcie nie mając znikąd zboża, którego by mogli naszym rolnikom do siewu udzielić na przywilejnie

nie siewnego zboża z Polski. Zboże to w najbliższych dniach zacznie przychodzić z Polski. Cena wynosi za 100 kg żyta na granicy 158 mk. Do tego dochodzą 3 marki od worka za wypozyczenie wozidele zużycie Worki odesłane być muszą na tychmiast pod moim adresem do Bytomia.

Polski Komisarjat Plebiscytowy.  
Wydział Rolniczy. Niegolewski

— Prześladowanie ludności polskiej. Skargi prześladowanych obywateli polskich przez podbecktany tłum niemiecki, napływają ze wszystkich stron. — W Miasteczku koło Tarnowskich Gór napadli Niemcy na burmistrza pana Bondkowskiego, który tylko dzięki interwencji ludności polskiej uniknął ciężkiego pobicia, a może i śmierci. W Lublińcu pobito ciężko p. Maleckiego, kierownika chóru kościelnego. Niemcy oskarżają go, że 26. 8., kiedy niemiecki motoch uliczny wjechał do puczu, dawał Polakom sygnały. P. M., niepewny swego życia, opuścił Lublińec. — Nieustawiają też wydalania Polaków z pracy. — W Król. Hucie, z fabryki budowy mostów pozbawiono pracy ślusarza Józefa Kurka za rzekomy udział w samoobronie. — W Zabrze stale szykanują Polaków bojówki niemieckie. Wśród bojowców niemieckich wodzi rej portyer firmy Höcker i Wolff. Niedawno temu usiłował rzucić granat ręczny na gości weselnych, zebranych w domu p. Noconia.

#### Racibórz. (Zakaz wywozu kartofli).

Od Kontrolera włoskiego p. majora Inwrei otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu ogromnego wywozu do nieobsadzonych Niemiec dał się odczuć brak kartofli w raciborskim powiecie miejskim i wiejskim, zwłaszcza w mieście. Wskutek tego zniesi Kontroler dla miasta i wsi za zezwoleniem Komisji Rządzącej (dep. wyżywienia) wolny handel kartoflami. — Wywóz kartofli bez osobnego dozwolenia Kontrolera miejskiego i wiejskiego jest wzbroniony. — Zarządzenie to wydane zostało, celem polepszenia stosunków w obu powiatach i aby ulżyć zwłaszcza klasie robotniczej. Mimo szkody, jaką przez to handlarze ponoszą, wywrze to wpływ dobry na ludność. Handel kartoflami pomiędzy powiatem miejskim a wiejskim jest dozwolony.

Racibórz. Kontroler koalicji dla miasta Raciborza i powiatu raciborskiego wydał zakaz wywozu kartofli z powiatu. W ostatnim czasie rozwijał się wybujały handel i masami wywożono ziemniaki poza obszar plebiscytowy do Niemiec. Natomiast handel pomiędzy Raciborzem a powiatem jest wolny bez jakichkolwiek ograniczeń.

Olza w Raciborskiem. Na ogólne żądanie mieszkańców Olzy odbyła się w niedzielę dnia 5. września na sali p. Lassaka zabawa, która uczestnikom jeszcze długo pozostanie w miłej pamięci. O godz. 7-ej przywitał p. Antoni Hurski wszystkich gości, którzy się pomimo niepogody bardzo licznie stawili. Ku ogólnemu zadowoleniu odegrało Kółko amatorskie z Zabełkowa dwie bardzo zajmujące sztuki a mianowicie: „Błogosławieństwo matki“ i „Kultur-nika, za co należy młodzieży Zabełkowskiej szczerze uznać. Wieczorek ulepszył Kółko śpiewaczkę „Słowik nad Odrą“, z Zabełkowa przez odśpiewanie chórowej pieśni. „Ody świta poranek“. W wolnych chwilach przewyżala muzyka i tańce, pieśni i hymny. Publiczność wyrażała swoje zadowolenie licznymi oklaskami. Po ukończeniu przedstawienia nastąpiła zabawa taneczna. W przerwach rozlegał się głośny śpiew, który owej uciechy dodawał. Po ukończeniu wracali uczestnicy wesela do domu, życząc sobie częściej podobnych zabaw. Pomimo, że w Olzie mamy młodzież chętną, nie widzimy działalności. Podczas, gdy w innych miejscowościach młodzież nasza rwie się do czynu, tu jednakowoż ona nie bierze się do pracy. Niech tam świeci przykładem młodzieży w innych miejscowościach, która na każde zawołanie stawia się do wspólnej nauki jak do wspólnej zabawy. Mamy nadzieję, że i młodzież w Olzie, zachęcona przez powyższą zabawę, będzie się znowu garnęła do Towarzystwa Młodzieży, śpiewu i t. p., aby pokazać, że i ona odżyła do nowej pracy, co dai Boże!

Gorzyce w Raciborskiem. W zeszłą niedzielę odbyło się w naszej miejscowości zebranie Z. Z. P. oddziału metalowców. Na zebranie stawili się także górnicy, gospodarze i dworzanie. Jako referenta zaproszono p. Kłowskię z Raciborza. Mówił on o położeniu polskiego robotnika, przedewszystkiem poruszył zaiścia w Katowicach i zachęcał lud pomimo strasznego teroru z strony niemieckiej utrzymywać zawsze porządek i spokój. Zebrani nie szczędzili mówcy licznych oklasków i pokrzepieni na duchu poszli do domu do nowych działalności na niwie ojczystej. Cześć!

Zawada kasałecz w Raciborskiem. W Zawadzie ks. odbyło się w wtorek dnia 15. bm. wesele. Wieczorem zebrali się tam nasi wiarusi, ale też i dawniejsi heimatstreuery się stawili. Śpiewano tylko polskie piosenki. Także muzykanci grali tylko polskie kawałki. Zawada, która jeszcze przed kró-

tkim czasem była cała heimatstreu dzisiaj jest całkowicie polska. Cześć jej za to!

Rybnik. W niedzielę 12-go września odbył się w naszym mieście w hotelu „Centralnym“ wiec, urządzony przez Związek Pracowników Umysłowych Z. Z. P. Sala była przepelniona, gdyż przybyli także nieczłonkowie. Wiec trwał przeszło 3 godziny. Ze strony Związku Pracowników Umysłowych referowali pp. inżynier górniczy p. E. Grabanowski, sztygar Rösner, inż. Kammer i inni. Za robotników przemawiał p. Kolonko, wyrażając obecnym w imieniu robotników pełne zaufanie. Podczas dyskusji stawiono z różnych filii wnioski założenia w Rybniku biura obwodowego, co też ze względu na szybki rozwój związku w obwodzie rybnickim natychmiast uczyniono. Kierownikiem tego biura mianowany został p. Kammer. Z niezliczonych oklasków można było wnioskować, że wszyscy obecni zrozumieli, iż zawodowa solidaryzacja pracownika umysłowego z robotnikiem jest dla zapewnienia bytu życiowego pracownika umysłowego konieczna. Przybyli.

Rybnik. Napad rabunkowy. W sobotę 18. 9. o godz. 8-mej rano napadło czterech w rewolwery, uzbrojonych bandytów listonosza na drodze pomiędzy Szczygłowicami i Krywałdem. Przyłożywszy napadniętemu broń do piersi, obrabowali wóz pocztowy z przesyłek wartościowych na kilkadziesiąt tysięcy marek oraz na 200 tys. marek gotówki. Rabusie mieli szare ubrania wojskowe, dokonawszy rabunku, wsiadli do opodal czekającego na nich szarego samochodu i zbiegli w kierunku Czuchowa - Czerwionki.

Lędziny w Pszczyńskiem. Po śmierci naszego ks. Proboszcza Bauckiego, otrzymaliśmy nareszcie duszpasterza Wiel. ks. kapelana Kupilasa. Dziękujemy Panu Bogu, żeśmy obdarzeni zostali tak zabiegliwym nie tylko o dobro duchowego, ale też starającego się o doczesny dobrobyt swych parafian ks. Proboszczem. Przyrzekamy mu nasze stałe, wierne i nieograniczone zaufanie. Parafianie.

Landzmiierz w Kozielskiem. Dnia 13. 9. b. r. odbył się w naszej wsi wiec oświatowy. Obrady wiecowe zajął p. G., poczem ks. prob. N. zwrócił się w serdecznych słowach do zebranych i licznie dzieci i zachęcał do dobrego, do posłuszeństwa względem rodziców, uszanowania starszych i ukochania wszystkiego, co polskie; prosił dalej, aby się pilnie uczyły, prosiły Boga o dobrą przyszłość i wyrosły na dzielnych obywateli polskich. Po odśpiewaniu piosenki, dzieci poszły do domu. Następnie ks. prob. N. wygłosił przemówienie, w którym wykazał dobitnie, że różne względy przemawiają za naszą sprawą polską. Prawo Boskie i ludzkie żąda, byśmy mowy swojej nie zaprzepaścili. Dalej powiada nam prosty rozum ludzki, gdzie były krzywdy, prześladowania, grabieże, ucisk. Ten sam rozum mówi, że z powodu długów i upadku gospodarczego podatki w Niemczech wzrosną do niebywalej wysokości, i dziś już uchwała się podatki od majątku, mieszkań i t. p. do Niemiec. Mówca wspomina jeszcze o nowej reformie rolnej w Polsce, która przewiduje ziemię dla tych, co jej nie mają albo posiadają jej za mało. Ołbrzymie majątki, jakie są na G. Śląsku, przestana istnieć, co wyjdzie tylko na korzyść ludu pracującego. Także lepiej przedstawia się renta polskie. Wreszcie serce ludu górnośląskiego bije dla Polski, bo łączy go z tą wielką ojczyzną te same uczucia. Mówca apeluje do zebranych, aby nie wleźli różnym pięknym obcięciom, które się nigdy nie ziściły i nie ziszczą, ale działali wedle woli Bożej, rozumu i serca tak, jak im rozum i serce nakazuje.

Nakładem „Nowin Raciborskich“ w Raciborzu. — Drukarnia „Kacolla“ spółki wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałędzi w Raciborzu.

### Kwit do zamówienia naszej gazety na pocztę.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem hiesigen Postamt für das 4. Vierteljahr 1920 auf die in Radibor O.S. 3 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

### „Nowiny Raciborskie“

für 4.05 Mk. mit Abtrag 4.50 Mk.

(Imię i nazwisko): .....

(Mieszkanie): .....

Obige Mk. .... erhalten zu haben bescheinigt

..... den ..... 19

Postamt .....

Kwit ten należy wyciąć i napisać imię i nazwisko i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę.

Nowo zaprowadzone:

# Bielizna damska

od pojedynczych aż do najlepszych gatunków.

J. Stanulla nast., Racibórz.

Bleyl'a

# sztrykowane ubranka dla dziei

prima gatunek  
znowu nadeszły

J. Stanulla nast., Racibórz.

## KOOCYNDER

Wesołe i satyryczne czasopismo górnośląskie, zawierające wiele wesołych pisanych i malowanych wiadomości z Oórnego Śląska. wychodzi w Bytomiu 3 razy na miesiąc (1., 10. i 20.) Adres redakcji i administracji: Wydawnictwo „Kocycindra“ (Arol Kozlik) Bytom G.-S., ul. Głiwicka 10, pokój 51. Kocycindra można też odtąd zamówić na pocztę. Prenumerata kwartalna z odnośnikiem do domu wynosi 6,45 mk. (Zamówienie na IV. kwartał 1920 należy uskutečnić do 25. września br. Przy zamówieniu na pocztę prosimy wypełnić poniższy kwit, odciąć go i oddać na pocztę.

### Postbestellschein

(Kwit do zamówienia na pocztę).  
Unterzeichner aboniert hiermit bei dem hiesigen Postamt für das IV. Quartal 1920 auf die in Beuthen O.-S. erscheinende Zeitschrift

### „KOCYNDER“

(unter „Polnisch“ 13. Nachtrag, Seite 303) für 6,45 mk. mit Abtrag.  
Vor- und Zuname \_\_\_\_\_  
Imię i nazwisko \_\_\_\_\_  
Wohnung \_\_\_\_\_  
Mieszkanie \_\_\_\_\_  
Obige \_\_\_\_\_ erhalten zu haben bescheinigt \_\_\_\_\_, den \_\_\_\_\_ 1920  
Postamt \_\_\_\_\_

## Stemple

do każdego użytku s gumy i metalu wykonuje w jak najkrótszym czasie

P. Sklorz, Racibórz  
Panińska ulica 11, parter

### Części uzupełniające

dla wszelkich maszyn żniwnych i pługów

dostarcza się akuratanie. Wykonanie wszelkich **reparacji**

maszyn rolniczych i przemysłowych fachowo, szybko i jak najtaniej.

Jelaffke & Seliger  
Racibórz.

## Powóz

(landauer), powózkę (dokart), jako też półkryty powóz i pompe

ze skrzydłem (2-cylindrowa) ma na sprzedaż A. Noga, Racibórz p. starym Rynku na bydło.



Zdrowie jest największym skarbem!  
Polecam wszelkie artykuły do leczenia chorych.

Wszystkim tym, którzy cierpią na ból gardła, ból szyi, reumatyzm, zapalenie, kaszel itd. udzielam bezpłatnie porady. Dla rolników zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp. rdyś mam własne laboratorium.

O takwawo poparcie proszę Bernard Pilsch, drogerja ORLA — Racibórz, Wielkie Przedmieście 31. Telefon 622.

Na tegoroczną przrodhkę buraków cukrowych odbędzie się

**przyjmowanie robotników w niedzielę, 26. września o godz. 7 rano** na naszym podwórzu fabrycznym. Przed przyjęciem u nas należy się zgłosić w biurze Bezirks Arbeitsnachweis, Racibórz, ulica Browarowa nr. 17.

Cukrownia w Raciborzu.

## Na jesień

polecamy po cenach bardzo tanich:

amoniak siarczany centnarami i wagonami jako i wapno w kawałkach (do budowy i jako sztuczny nawóz) tylko wagonami, amoniak superfosfat, superfosfat, kainit, sól potasowa, azot wapienny (Kalkstickstoff).

W tych dniach otrzymaliśmy nowe zapasy kołaczuchu lnianego i rapsowego i soli jadalnej

### „ROLNIK“

Towarz. zakupu i sprzedaży  
Racibórz, ulica Ogrodowa (Gartenstrasse) 9.

## Sztuki teatralne

są do nabycia w Księgarni „Nowin Raciborskich“.

## Na obcny czas

klermaszy, wesół i chrzcin jako też na inne uroczystości polecam mój wielki skład ff. likierów w rozmaitych gatunkach ff. koniaku tylko doskonały towar ff. win w różnych gatunkach.

Dalej polecam doskonałe cygara i papierosy

W razie potrzeby proszę sważyć na moją firmę, jako najlepsze oraz najzręczniejsze źródło zakupne.

Max Böhm ... Racibórz  
Tylko Odrzańska ulica. Telefon nr. 270.

## Bacznosc! Gospodarzel



## W. Prokopa proszek dla swin

chroni skutecznie przed chorobami i zarazą.

Paczka 3.- mk. Skutek zagwarantowany Do nabycia: w Drogerji zamkowej p. J. Scharfa, Racibórz-Ostróg (przy moście Odrzańskim), „Rolnik“, Tow. zakupu i sprzedaży

Polecam:

trzewia będące wieprzowe i krzyżowe, dalej sptki drewniane do kielbas, wszelkie korzenie w całości i mielone po jak najniższych cenach dziennych.

S. Rechnitz nast. Felix Lammel  
Racibórz, Panińska ulica 5.

## skład drzewa

Polecam heblowane deski sosnowe, świerkowe, randówki, belki na dachy, szatówki, drzewo (Halbholz).

Łaty, belki i krokwie rozmaitej długości i grubości.

Dylówki hebluje się w moim własnym warsztacie wedle życzenia

Suchy materyał dla stolarzy każdego gatunku i każdej grubości

Zwracam uwagę, iż mam tylko dobre drzewo na składzie i proszę o łaskawe poparcie.

Cały mój skład drzewa znajduje się przy ul. Bozackiej 56. obok tunelu kolejowego.

J. Tichauer, Racibórz-Ostróg  
piła parowa i handel drzewa

Agitacja za naszą gazotą

„NOWIN Ogłosz

Sa

„Gazeta sprawiedliwa organizacyjn sprawiedliwa prawodawstwa specjalnych których każ Kiedy i w kresu, niepo jest obowią zacy

Inaczej też dadzą s domo, kwe życie i w Co prawda sprawa są różnica w dziełnicach. ściśle ozna okręgi te s Małopolsce

Wszelak cya sądow są do prz damy bowi spolią. z p czona jest e topolski, w Sprawa są tarwienia, nowe trud wiążujące

Sprawa wszystkich stawą z 13

Ks. J. A.

BIE (OPOWIA

19)

Kapeln i hymnen napisal k pan Szum Wawelu Był o wej, bala sta i kap dzie pom ciowu. dzie dogl Pan chcial us Szumek, Pan nazwiska spiewac Mawi

— Za poplakali oczy, że dzie i ha Krakow — Te to „szum i gwar” — D zyczne s